TEATR ZIEMI GDAŃSKIEJ W GDYNI

ANTONI CZECHOW

TRZY SIOSTRY

(Tri sestry)

Sezon 1972/73

PREMIERA
dnia 19 stycznia 1973 r.

DYREKTOR:
Walerian Lachnitt

Kierownik artystyczny:
Kazimierz Łastawiecki

Z-ca dyr. do spraw adm.-techn.:
Helena Nowacka

ANTONI
PAWŁOWICZ
CZECHOW

urodził się 27 stycznia 1860 r. w Taganrogu nad Morzem Azowskim. Ojciec, właściciel małego sklepiku kolonialno-galanteryjnego, zbankrutował i uciekając przed wierzycielami przeniósł się wraz z rodziną do Moskwy. Szesnastoletni Antosza kończy gimnazjum w Taganrogu i w 1879 r. wstępuje na wydział lekarski Uniwersytetu Moskiewskiego. Medycyna dała Czechowowi wiedzę o człowieku, jaka dostępna jest tylko lekarzowi, zbliżyła go do życia ludu rosyjskiego, utrwaliła jego materialistyczny światopogląd. *„Nie dopuścić człowieka do kierunku materialistycznego* — pisze Czechow — *to jakby nie pozwolić mu na szukanie prawdy. Poza materią nie ma ani doświadczenia, ani wiedzy„ a więc nie ma prawdy".*

Po ukończeniu studiów w 1884 r. Czechow przez kilka lat waha się, czy poświęcić się medycynie czy literaturze. Jako lekarz walczy z klęską głodu i epidemią cholery, zakłada szkoły, rozwija działalność oświatową, jest radnym samorządu terytorialnego. Zwyciężyła jednak literatura. Działalność pisarską rozpoczął jeszcze jako student krótkimi opowiadaniami, drukowanymi w bardzo popularnych podówczas pismach humorystycznych. Stopniowo doskonaląc swój warsztat pisarski przeszedł do opowiadań poważnych, w których humor łagodzi tragikomedię szarzyzny życia ich bohaterów. Mistrzowskie miniatury Czechowa zyskują tak wielką popularność, że w 1887 r. Akademia Nauk przyznaje mu połowę

Nagrody Puszkinowskiej za tom opowiadań *„O zmierzchu"*. Czechow pisze również — obok jednoaktowych „żartów scenicznych", jak *„Niedźwiedź"*, *„Oświadczyny"*, *„Tragik mimo woli"*, *„Wesele"* i *„Jubileusz"* — sztuki *„Mewa"* (1894), *„Wujaszek Wania"* (1897), *„Trzy siostry"* (1901) i *„Wiśniowy sad"* (1903), którymi zdobywa sławę i utrwala swój styl Moskiewski Akademicki Teatr Artystyczny (MChAT).

W 1890 r. Czechow podejmuje podróż na Sachalin, miejsce zesłania więźniów politycznych, i książką o tym piekle carskiej Rosji wywiera ogromne wrażenie.

O postawie społeczno-politycznej pisarza świadczy również fakt, że w r. 1902, wraz z Korolenką, zrzeka się przyznanego mu przed dwoma laty tytułu członka honorowego Akademii Nauk na znak protestu przeciwko decyzji cara, który sprzeciwił się przyznaniu tej godności Maksymowi Gorkiemu.

Autor *„Trzech sióstr"* przez wiele lat chorował na gruźlicę. W 1904 r. lekarze wysłali go do Badenweiler w Szwajcarii, gdzie 14 lipca zmarł. W kilka dni później zwłoki pisarza przewiezione zostały (w wagonie z napisem „Ostrygi"...) do Moskwy i pochowane na cmentarzu b. klasztoru Nowodiewiczego.

EPOKĄ BURZENIA,

„kiedy w oczach wszystkich runęło bezpowrotnie to,co stare, a to, co nowe dopiero się kształtowało" — nazwał Lenin lata, na które przypada twórczość Czechowa. Po krótkim okresie reform społecznych w Rosji lat sześćdziesiątych XIX w., zatriumfowała reakcja. Próby poderwania chłopstwa do powstania, podejmowane przez „narodników", którzy „szli w lud" uczyć, leczyć i podburzać — zawiodły. Zamachy terrorystyczne członków *„Narodnej Woli"* wywołały zaostrzenie represji carskich. Wszechwładny minister Pobiedonoscew żelazną dłonią dławił wszelką myśl społeczną. Nad życiem Rosji zapanowały szarzyzna, pesymizm, martwota, służalność i bezradność. Ludzie *„bali się głośno mówić, pisać listy, zawierać znajomości, czytać książki, pomagać biednym, uczyć czytać i pisać"* (*„Człowiek w futerale"*).

Ale równocześnie pod skorupą wstecznictwa kłębiły się nowe siły — rósł liczebnie proletariat rosyjski. W 1883 r. powstaje pierwsza grupa marksistowska *„Wyzwolenie Pracy"*. W kilkanaście lat później Lenin tworzy w Petersburgu *„Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej"*, zalążek rewolucyjnej partii proletariackiej. W 1898 r. powstaje Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji, a na progu nowego wieku wychodzą w świat pierwsze numery *„Iskry"*.

Tragedią twórczości Czechowa było to właśnie, że widząc zlo ginącego świata, nie dostrzegał sił, zapowiadających nową erę ludzkości.

TWÓRCZOŚĆ CZECHOWA

„Nikt tak jasno i tak subtelnie, jak Antoni Czechow, nie rozumiał tragizmu drobiazgów życiowych — pisał Gorki — *nikt przed nim nie umiał tak bezlitośnie, prawdziwie przedstawić ludziom haniebnego i przykrego obrazu życia w mętnym chaosie mieszczańskiej codzienności."*

Czechow — malarz życia prostych ludzi, świetny realista, był zarazem przyjacielem i obrońcą ludzi, garnących się do życia. W literaturze i kulturze skończył się właśnie okres przywilejów szlachty, tworzyła się nowa, wywodząca się z mieszczaństwa a nawet chłopstwa, w części postępowa inteligencja — raznoczyńcy (ludzie różnych stanowisk).

Twórczość Czechowa odzwierciedla zarówno demokratyzm tej warstwy, jej wstręt do pasożytnictwa i wysługiwania się posiadaczom, jak i jej oddalenie od rewolucyjnego światopoglądu. Nie mogły go zastąpić te wszystkie „apteczki i biblioteczki", które Czechow wyśmieje w opowiadaniu *„Domek z facjatką"*, rozumiejąc, że *„jeśli leczyć to nie choroby, a ich przyczyny"*.

Ukazał je w opowiadaniu *„Sala nr 6"*, które czytelnicy — jak stwierdza Lenin, którego Czechow był ulubionym pisarzem — zrozumieli jako wezwanie do walki z tępą siłą samowładztwa.

Czechow, demaskując szarzyznę życia, bezideowość inteligencji, bogacącą się na wyzysku chłopów i robotników burżuazję, krępujący wartościowych ludzi ustrój carskiej Rosji — stwierdzał, że *„tak dalej żyć nie można"*. Był piewcą tęsknoty człowieka za szczęściem, ale nie tym egoistycznym i chciwym, lecz prawdziwym, zrodzonym z wolności, twórczej odwagi i pracy dla dobra ogółu. *„Nie widziałem człowieka* — mówił o Czechowie Gorki — *który by odczuwał doniosłość pracy jako podstawy kultury tak głęboko i wszechstronnie jak Antoni Pawłowicz"*.

Ten motyw poszukiwania prawdziwego szczęścia znajdziemy we wszystkich sztukach Czechowa. W dwu ostatnich dosłuchiwano się nawet zbliżania się burzy, która *„wymiecie z naszego społeczeństwa wszelkie lenistwo, obojętność, uprzedzenie do pracy, zgniłą nudę... Za jakieś dwadzieścia pięć, trzydzieści lat pracować będzie już każdy człowiek. Każdy!"* Za tymi słowami Tuzenbacha z *„Trzech sióstr"* pójdą Ania i Trofimow z *„Wiśniowego sadu"*. Czy

dojdą, tego Czechow nie wiedział. On sam nie doszedł, ale mógł, jak Trofimow, powiedzieć, że *„wskazywał drogę innym"*.

Współczucie dla ludzkiego cierpienia i przenikające obraz smutnego życia „szarych ludzi" przeczucie bliskiego już nadejścia czasów spełnienia marzeń o wolnym, twórczym człowieku, w którym *„wszystko powinno być piękne: twarz i ubranie i dusza i myśli"* — stanowią urok i wielkość pisarstwa Czechowa.

Epoka, która zrodziła Czechowa, należy już do przeszłości. Historyczna i socjologiczna interpretacja jego twórczości nie wystarcza już dziś do wytłumaczenia współbrzmienia teatru Czechowa z naszą współczesnością.

Obronna postawa Czechowa przed deklaratywnością i tanim dydaktyzmem, dystans wobec problemu i kontrola tego dystansu, a także własnego warsztatu pisarskiego stanowią o formalnym i filozoficznym uniwersaliźmie Czechowa.

Czechow był nie tylko wnikliwym obserwatorem i psychologiem. Był także poetą. Był również ironistą, nie jeden raz — gorzkim w swym obiektywiźmie, był twórcą o dobre pół wieku wyprzedzającym współczesną figurę losu człowieka, rozdzieranego sprzecznościami, których nie sposób usunąć. Te właśnie —w pełni współczesne — wartości Czechowa najpełniejszy wyraz znajdują w jego teatrze.

TEATR BYŁ PASJĄ ŻYCIOWĄ CZECHOWA.

Autor *„Trzech sióstr"* już od wczesnej młodości wykazywał improwizatorskie zdolności naśladowcze. Pewnego razu, ucharakteryzowany na żebraka, odwiedził stryja i tak go wzruszył swym wyglądem i pełnym skarg listem, że otrzymał... pierwsze honorarium za występ aktorski i pierwszy utwór literacki.

W teatrze był Czechow po raz pierwszy mając lat 13-cie. Występował w amatorskich przedstawieniach w rolach Horodniczego w *„Rewizorze"* Gogola i Nieszczastliwcewa w *„Lesie"* Ostrowskiego.

Nowe wartości teatralne sztuk Czechowa nie od razu znalazły zrozumienie.

„Niechaj na scenie — pisał Czechow — *będzie wszystko tak skomplikowane i równocześnie tak proste jak w życiu. Ludzie siedzą przy obiedzie — tylko siedzą przy obiedzie, a w tym samym czasie tworzy się ich szczęście lub rozpada życie"*. Tymczasem ówcześni widzowie przywykli do sztuk, których autorzy treść, ideę i psychologię postaci poświęcali dla zewnętrznej teatralności, sensacyjności akcji i efektownych sytuacji— a aktorzy nie umieli grać subtelności psychologicznych pozbawionych intrygi sztuk Czechowa, w których na pozór nic się nie dzieje, prócz, przysłowiowego już, picia herbaty.

Nic też dziwnego, że po sromotnej klęsce jego *„Mewy"* na petersburskiej scenie, dopiero jej inscenizacja w Moskiewskim Akademickim Teatrze Artystycznym (MChAT) Stanisławskiego (1898) zrehabilitowała utwór, wiążąc równocześnie autora z nowym teatrem, mającym wkrótce odegrać wybitną rolę w historii teatru światowego, teatrem, który nazwano *„Domem Czechowa"*, a który do dziś za swe godło ma czechowowską mewę.

Na dramaturgii Czechowa kształtował się werystyczny, pełen symbolicznych ściszeń i nastrojów styl MChATu.. Nie wiedzieć dziś kto na tej symbiozie bardziej zyskał — teatr czy autor. Pewne, że już w niej da się zauważyć początek nieporozumień. Czechow nie godził się z interpretacją jego sztuk w MChATcie. Sam Stanisławski zanotował w swych wspomnieniach:

„...Było coś, co go zdumiewało najwięcej i z czym aż do śmierci pogodzić się nie mógł — mianowicie z twierdzeniem, że jego „Trzy siostry", jak też późniejszy „Winiowy sad" to głęboki dramat rosyjskiego życia. Był szczerze przekonany, że to wesoła komedia, niemal wodewil. Nie pamiętam, żeby bronił swego stanowiska w jakiejś sprawie z takim uporem, jak wówczas, gdy na posiedzeniu w teatrze po raz pierwszy usłyszał te opinie o swojej sztuce".

Sam zaś autor wyznał jednemu ze swych znajomych:

„...Mówił pan, że płakał na moich sztukach... I nie tylko Pan... A przecież nie po to je pisałem, to Aleksiejew (właściwe nazwisko Stanisławskiego — przyp. red.) *zrobił je na łzawo. Chciałem czegoś innego... Chciałem tylko uczciwie powiedzieć ludziom: — Spójrzcie na siebie, popatrzcie, jak marnie, jak nudno żyjecie... Czegoż tu płakać?"*)*

Takiego też, zafałszowanego przez modną estetykę teatralną, Czechowa w melodramatycznym sosie zaprezentowała nam polska prapremiera *„Trzech sióstr"* w Łodzi (28.I.1909) w przekładzie, reżyserii i z udziałem w roli Kułygina — Aleksandra Zelwerowicza.

SCENICZNE DZIEJE „TRZECH SIÓSTR"

to obraz przemian interpretacji Czechowa i przemian — nie tylko radzieckiego — teatru. *„Trzy siostry"* były pierwszą sztuką, którą MChAT wystawił po przerwie w pracy, spowodowanej wydarzeniami 1917 r.

---

*) Cyt. wg René Śliwowski *„Antoni Czechow"*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1965, str. 245.

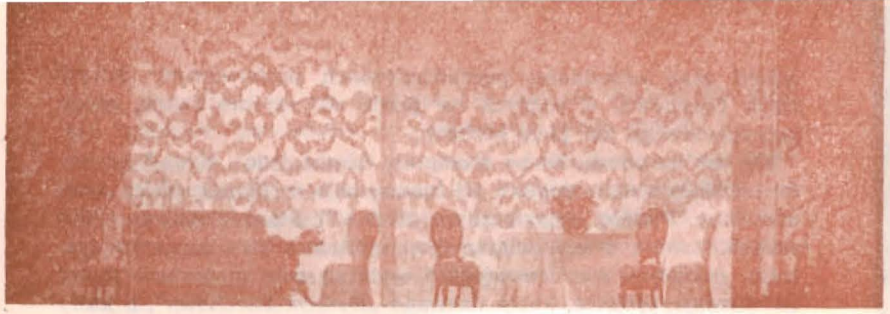

Barbara Jankowska — *Projekt scenografii*

ANTONI CZECHOW

TRZY SIOSTRY

(Tri sestry)

Dramat w 4 aktach

Przekład — Natalia Gałczyńska

Osoby:

ANDRZEJ PROZOROW	*Jerzy Kulicki*
NATASZA IWANOWNA	*Anna Komornicka*
OLGA	*Ludmiła Legut*
MASZA	*Irena Hajdel*
IRINA	*Irena Kulicka*
FIODOR KUŁYGIN, nauczyciel	*Stefan Iżyłowski*
ALEKSANDER WIERSZYNIN, podpułkownik	*Jerzy Lipnicki*
MIKOŁAJ TUZENBACH, baron, porucznik	*Ryszard Maria Fischbach*
WASILIJ SOLONY, kapitan	*Zbigniew Gawroński*
IWAN CZEBUTYKIN, lekarz wojskowy	*Kazimierz Błaszczyński*
ALEKSY FIEDOTIK, podporucznik	*Zbigniew Jankowski*
WŁODZIMIERZ RODE, podporucznik	*Marian Łaszewski*
FIERAPONT, stary stróż	*Józef Niewęgłowski*
ANFISA, niańka	*Danuta Borowska*

Rzecz dzieje się w mieście gubernialnym.

Scenografia:
BARBARA JANKOWSKA

Reżyseria:
KAZIMIERZ ŁASTAWIECKI

Asystent reżysera:
ZBIGNIEW JANKOWSKI

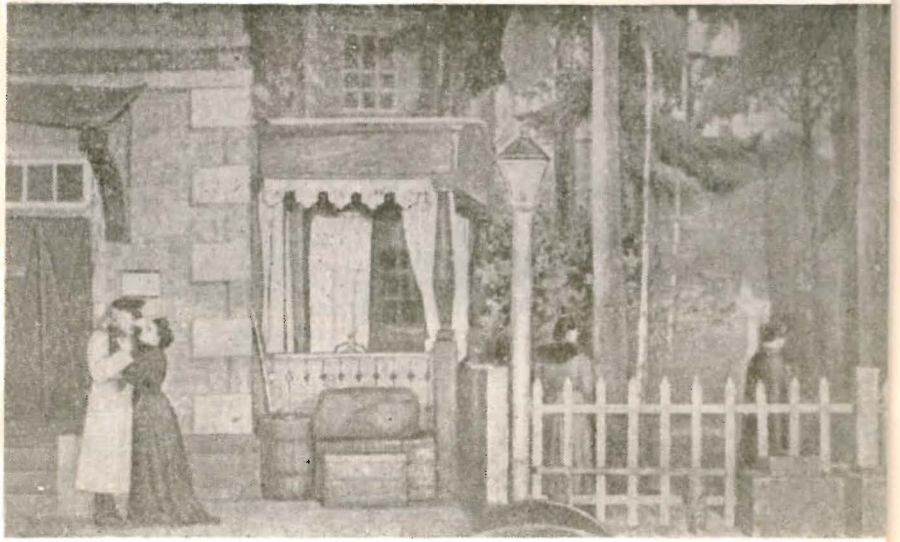

A. Czechow „Trzy siostry" w Mosk. Akad. Teatrze Artystycznym (MChAT). Pierwszy od lewej: K.S. Stanisławski w roli Wierszynina

„Teraz sztuka zabrzmiała inaczej — pisała Olga Knipper-Czechowowa — *okazało się, że owe, jak się zdawało, marzenia są przeczuciem tego, co nastąpiło".* Ale choć MChAT swymi *„Trzema siostrami"* odnosi sukcesy w czasie swych zagranicznych wyjazdów, ich autora uważa się za pisarza jęku i chandry, za *„piewcę posępnego zmierzchu".*

Gorki, który swym *„Jegorem Bułyczowem"* i *„Wassą Żeleznową"* torował Czechowowi powrotną drogę na scenę radziecką, był w 1932 r. zdania, że Czechow *„stworzył zupełnie oryginalny typ sztuki dramatycznej: komedię liryczną. Sztuki jego, kiedy teatr gra je jako dramaty, stają się ociężałe. Wpisanie w nie dramatu psuje je. Bohaterami sztuk Czechowa są inteligenci, którzy przez całe życie stawiają sobie jedno pytanie: dlaczego tak niewygodnie siedzieć jednocześnie na dwóch stołkach. Liryka jest tym, czego nam dziś najmniej potrzeba".*

Powołując się na samego Czechowa usiłowano tedy wpisać go (także i u nas — Natalia Modzelewska) na listę satyryków w rodzaju Gribojedowa, Gogola czy Suchowo-Kobylina. Taka interpretacja sprawdzała się jeszcze na jednoaktówkach, ale pełnospektaklowe sztuki Czechowa opierały się manierze ironicznej prezentacji jego bohaterów.

Nowa inscenizacja *„Trzech sióstr"* Niemirowicza-Danczenki w 1940 r. zapoczątkowała nowy etap odczytywania Czechowa. Formułą tego przedstawienia miała być *„Tęsknota za lepszym życiem".* Nie „walka" o nie, nie „marzenie o nim i — oczywiście! nie „dążenie" doń, lecz właśnie i tylko „tęsknota". Ten elegijny ton całości, sympatia i współczucie dla bohaterów „pozytywnych" miały ukazywać „mężną prostotę" Czechowa. Tak zrodziła się koncepcja Czechowa „mocarnego", jawnie afirmatywnego i optymistycznego. Taką wymowę miał też spektakl Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie w 1949 r. (reż. Br. Dąbrowski).

Obie te koncepcje — zarówno „satyrycznego" jak „bohaterskiego" — Czechowa okazały się fałszywe, a potem i anachroniczne.

W końcu lat sześćdziesiątych okazało się, że Czechow ukazywał ludzi niezmiernie nam współczesnych, obiektywie ukazywał ich i nasze sprzeczności, ludzi — w istocie anty-bohaterów, a przecież mimo to urzekających.

Bliską takiej interpretacji Czechowa była inscenizacja *„Trzech sióstr"* Erwina Axera w Teatrze Współczesnym w Warszawie w 1963 r. I taki „przeraźliwie mądry" Czechow triumfuje dziś na scenach całego świata.

CZECHOW — ŻYWY.

Jest nie tylko *„typowo rosyjskim dramaturgiem, którego sztuki odzwierciedlają środowisko i zainteresowania, ambicje i klęski inteligencji rosyjskiej z końca ubiegłego stulecia"* — jak tego chcieli socjologowie; i nie tylko *„mistrzem nastroju, atmosfery, sentymentalnym i czułostkowym marzycielem"* — jak go przedstawiali esteci. *„Współczesny Czechow jest ironiczny i zjadliwy, ostry i bezwzględny nie tylko wobec sobie współczesnych ale i wobec postaw, które nie przemijają wraz z pokoleniami;* ma odwagę *„pokazania, że egzaltacja marzeń to tylko odmiana lęku przed rzeczywistością, to ucieczka tym gorsza, że zakłamana i śmieszna".* Ironia Czechowa zwraca się nie tylko przeciw zaszczutym prowincjonalnym bohaterom *„Trzech sióstr". „Tak samo boleśnie śmieszne będzie zawsze naiwne oszukiwanie się nadzieją, zakłamane patrzenie w daleką, nieosiągalną przyszłość— zamiast ostrego spojrzenia na własną sytuację na retalny, otaczający świat".**)

Ten „komizm" Czechowa nie wymaga łez; jest formą mówienia ludziom prawdy o nich samych, obnażając samozakłamanie śmieszny i przeraża, wzbudza podziw i żal. *„To nowe, dojrzałe i chyba prawdziwe odczytanie Czechowa i surowego obiektywiz-*

---

*) Zygmunt Greń *„Godzina przestrogi", Szkice z teatru 1955—1963. „Odkrycie Czechowa".* Wyd. Literackie 1964 str. 247 i nast.

mu w jego sztukach, które były kiedyś obrazkiem lirycznym, później ironiczną satyrą, później pozytywną afirmacją życia, zbliża znowu Czechowa do teatru. Tym razem do teatru współczesnego, tego, który potrafi dostrzec poetyckie akcenty w zwykłym, codziennym życiu; tego, który wierzy w człowieka, ale nie traci trzeźwego spojrzenia, jest wolny od wiary w naiwne iluzje. To prawda, że człowiek gubi się w potoku spraw codziennych, przyziemnych, oszukuje i jest oszukiwany, jest słaby, podły, niedoskonały. Wiemy jednak, podobnie jak wiedział to Czechow, że stać go na wiele". **)

„Można nie lubić tego cudownego teatru — dodajmy za Andrzejem Braunem — *w którym jak gdyby „nic się nie dzieje"* — *wtety trudno, to tak, jak z głuchotą. Trzeba dojrzeć do owego genialnego poety, wyraziciela sytuacji, stanu ducha i charakterów. A wówczas nie obchodzi nas już epoka, ani problem, jak się to skończyło. Są tylko ludzie, ich arcyportrety i wszystko, co pomiędzy nimi. Jest współczucie — duch literatury".* ***)

Opracował W.L.

**) Konstantin Rudnicki *„Czechow i reżyserzy"*, Przeł. Jerzy Koenig *„Dialog"* nr 6 z 1963 r.

***) Andrzej Braun *„Wokół współczesności"*, *„Literatura"* nr 38 z 2.XI.72.

NA MARGINESIE EGZEMPLARZA

Dlaczego Czechow? A jeśli już Czechow, to dlaczego „Trzy siostry"? Szkolna odpowiedź na te dwa pytania brzmiałaby tak: Dlatego, bo jest klasykiem! I dlatego, bo „Trzy siostry" to jedno z czechowowskich arcydzieł („Wujaszek Wania", „Trzy siostry", „Wiśniowy sad").

Wszelako z grania arcydzieł, w których odmalowano epokę z wszystkimi jej impoderabiliami, epokę, która dawno wraz z jej twórcami minęła, nic jeszcze pożytecznego i pozytywnego nie wynika. Nawet jeśli się święcie wierzy w slogan o historii — nauczycielce życia. Krótko mówiąc — żaden myślący teatr nie gra arcydzieł tylko dlatego, że w swoim czasie obwołano je i uznano za arcydzieła. Gramy je dlatego, bo tym się różnią od rzeczy tylko dobrych, że nie tylko dają świadectwo czasom, w których zostały napisane, ale jeszcze dlatego (a kto wie, czy nie przede wszystkim), że przystają do epok następujących. Że autorzy zawarli w nich tych kilkadziesiąt spostrzeżeń, które nie przemijają wraz z epoką.

„Trzy siostry" w moim, i nie tylko moim, przekonaniu są właśnie takim arcydziełem. Czechow opowiada w nich o ludziach sparaliżowanych, cierpiących na niemożność działania. O ludziach, którzy całe swoje życie utopili w beznadziejnym gadulstwie, w filozofowaniu, z którego dla nich nic dobrego nie wynika. Myślę, że ten problem „Trzech sióstr" jest aktualny i w naszej dynamicznej epoce. Jest aktualny w naszym kraju. Problem pracy, problem dobrego i sprawnego działania — to ciągle jeszcze u nas PROBLEM Nr 1. Nie lubię ludzi leniwych, cierpiących na paraliż woli, ludzi, którzy zawsze swój brak działania potrafią usprawiedliwić i wytłumaczyć. Uważam, podobnie jak Czechow, że życie machnie na nich ręką. Są niepotrzebni i muszą zginąć.

Druga sprawa wynikająca z „Trzech sióstr" absolutnie przystająca do naszych czasów, naszego społeczeństwa, to sprawa ma-

rzenia marzeń. Marzeń o lepszym jutrze, lepszym życiu, lepszych ludziach, lepszym świecie. Czechow powiada, także w „Trzech siostrach", że człowiek bez marzeń i wiary w lepsze jutro, w lepszą przyszłość, niewiele jest wart. Jest sparaliżowany i nie potrafi działać i pracować. A więc nie potrafi zmieniać rzeczywistości.

Czy nie są to wystarczające powody, dla których wystawiamy dzisiaj Czechowa?

Bohaterowie Czechowa gardzą pracą. Baron Tuzenbach (jedna z postaci „Trzech sióstr") powiada, że nigdy w życiu jeszcze nie pracował. Inne postacie dorzucają do tego oświadczenia, że nie pracowały i nie będą pracowały. Boją się pracy i boją się tych, którzy odważyli się wykarczować WIŚNIOWY SAD — symbol ich zmurszałego i znudzonego świata. Nasza sympatia jest po stronie Łopachina — kupca, który nie boi się pracy, nie boi się wiśniowego sadu.

W naszym przedstawieniu nie ma tej bezbrzeżnej tęsknoty, przeradzającej się w paraliżującą beznadzieję. Nie ma szelestu brzóz i tych długich pauz i przemilczeń. Nie ma, bo inaczej reagujemy na tworzywo dane nam przez Czechowa. Zresztą Czechow bardzo gniewał się na ten smutek promieniujący z jego przedstawień. Mówił i pisał do Stanisławskiego i Niemirowicza-Danczenki (twórców MChATu): Kochani, to są żywi ludzie. Potrafią śmiać się i płakać, kochać i nienawidzieć. Zrozumcie, oni grają komedię życia. Nie uśmiercajcie ich przedwcześnie i nie kanonizujcie. Nie pozbawiajcie ich ludzkiego.

Kazimierz Łastawiecki

Projekt okładki:
Andrzej Markowicz

Zdjęcia:
Tadeusz Link

Przedstawienie prowadzi:
Kamilla Iżyłowska

Kontrola tekstu:
Dobromira Gawrońska

Światło:
Zbigniew Pawłowski
Kazimierz Małecki

Rekwizytor:
Henryka Malinowska

Kierownik techniczny:
Zygmunt Bisewski

Prac. krawiecka damska:
Barbara Jaskułowska

Prac. krawiecka męska:
Stanisław Matyjaszkojć

Dekoracje:
Maksymilian Kitowski

Kierownik Działu Upowszechniania Teatru:
Zbigniew Kowalski

Najbliższe premiery:

HELENA MNISZKÓWNA

TRĘDOWATA

WYPISY z SZEKSPIRA

EGZ. BEZPŁATNY

ZGGdy-3986. 1500 — W-2.